

✖ Iwona Schymalla, 2018-12-30 22:30

Podsumowanie 2018 r.

Czego w nadchodzącym roku boją się pielęgniarki?

✖

Jaki był miniony rok dla pielęgniarek i położnych? O planach na przyszły rok, ale też obawach mówi Zofia Małas, prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych.

Co w Pani opinii było w mijającym roku najważniejsze dla środowiska pielęgniarek i położnych?

Gdybym miała w jednym zdaniu posumować mijający rok, to powiedziałabym, że było on wyjątkowy dla pielęgniarstwa i jego samorządu, bardzo pracowity i stresujący, ale owocny. Na przełomie 2018/2019 została przyjęta strategia dla rozwoju polskiego pielęgniarstwa i położnictwa. I to był pierwszy taki dokument, który został poważnie potraktowany przez decydentów, ministra zdrowia. Na bazie tej strategii udało nam się w ciągu pół roku dojść do porozumienia z Ministerstwem Zdrowia i podpisać 9 lipca porozumienie z ministrem zdrowia i prezesem NFZ. Oczywiście po stronie społecznej był Ogólnopolski Związek Pielęgniarek i Położnych oraz Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych. To porozumienie zawiera ważne postulaty dotyczące tego, w jakim kierunku należy działać, by polskie pielęgniarstwo i położnictwo postawić na właściwe tory.

A jakie są marzenia, co mogłoby się wydarzyć w przyszłym roku? Jakie są Pani główne cele środowiska, które Pani reprezentuje?

Mamy marzenia. Musimy odbudować zasoby pielęgniarstwa. Nie da się tego zrobić w przeciągu roku. Ale, jeżeli strategia odbudowania stanu pielęgniarstwa przerodzi się już w politykę państwa, to już brzmi poważnie. Ponieważ to już nie minister zdrowia, ale rząd, wie jaki jest problem, no i musi podjąć działania ale też podjąć na nie środki. Ja bym chciała, żeby to nie było tylko na papierze, jak to bywało. Przez 20 lat było mówione, że potrzebne są zmiany systemowe, tylko że to były słowa, bo nic nie było realizowane. Chciałabym więc, aby teraz nie były to tylko puste słowa i obietnice, by to co już zostało wypracowane, postawiona diagnoza, by to leczenie było skuteczne. Zawsze się obawiam, że w jakimś niewłaściwym momencie coś zostanie przerwane i wrócimy do punktu wyjścia. Tego się boję. Dlatego jeszcze wczoraj siedzieliśmy i przeprowadzaliśmy naszą strategię na wzór polityki lekowej i właśnie jest polityka rozwoju polskiego pielęgniarstwa i położnictwa, jest to już wypracowane. Żeby to rząd przyjął i dał zielone światło do realizacji tej polityki.